

APOSTOLAT MARGARETKA

Z WIELKĄ RADOŚCIĄ myślę o tym, że udało się w naszej parafii powołać ruch zwany Apostolatem Margaret, którego głównym celem jest modlitwa za kapłanów. Pomysł zrodził się podczas pielgrzymki Róż Różańcowych na Kalwarię Pałacową. Wówczas to po Mszy św. poruszyły mnie słowa kapłana, który mówił o tym jak bardzo we współczesnym świecie atakowane jest chrześcijaństwo i prosił o modlitwę za Kościół i kapłanów. Pomyślałam wtedy, że to jest zadanie właśnie dla mnie – zorganizować ruch Margaretka, by wspólnie modlić się w tej intencji.

Apostolat Margaretka, czyli ruch osób modlących się za kapłanów, powstał 1.08.1981 r. w Kanadzie. Został założony przez profesor Louise Ward za aprobatą miejscowego biskupa. Inspiracją do jego utworzenia stało się życie i modlitwa niepełnosprawnej Margaret O'Donnell, która swe cierpienia ofiarowała Bogu w intencji kapłanów. Nazwa ruchu pochodzi od jej imienia, będącego zarazem nazwą kwiatu polnego, który wybrano na logo apostolatu. W centrum kwiatu wpisuje się imię księdza, a na siedmiu płatkach imiona osób, z których każda modli się w wybranym przez siebie dniu tygodnia. Po uzyskaniu zgody biskupa danej diecezji, siedmioosobowe grupy wiernych rozpoczynają oficjalnie swoją modlitewną posługę. Do rozkwitu Apostolatu Margaretki przyczynili się franciszkanie z parafii Medjugorie. Świadczenie proboszcza tej parafii, ojca Jozę Zovki, o mocy i znaczeniu tej formy modlitwy, pomogło w szybszym rozpropagowaniu jej na całym świecie.



W naszej parafii, z mojej inicjatywy jako członka AK, udało się utworzyć 18 grup Margaret, które objęły swoją modlitwą 8 księży – a są to ks. Marek Cisek, ks. Jacek Żygała, ks. Waldemar Szlachta, o. Bogusław Żero, o. Łukasz Miško, ks. Zbigniew Pabian, ks. Marcin Kapłon i ks. Tadeusz Dec.

Stało się to możliwe dzięki Różom Różańcowym i ich zelatorom. Swoją modlitewną misję rozpoczęliśmy oficjalnie 8.12.2018r. w święto Niepokalanego Poczęcia NMP podczas niedzielnej Mszy św., z błogosławieństwem księdza proboszcza.

Dziękuję wszystkim, którzy objęli modlitwą naszych kapłanów, a jednocześnie zapraszam serdecznie pozostałych współparafian, by zakładali kolejne koła Margaret lub modlili się indywidualnie za swoich kapłanów. Jest to szczególnie potrzebne w naszych czasach, kiedy to tak chętnie atakuje się księży i cały Kościół, widząc źdźbło w oku bliźniego a nie belkę w swoim oku. Zamiast krytyki ofiarujemy naszym kapłanom częstszą modlitwę, do czego serdecznie zachęcam, bo jak zapewniał Pan Jezus przez apostoła Jakuba „Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego” (Jk 5,16).

Renata Tomczak

ADORACJA PRZY BOŻYM GROBIE		
Godzina	Wielki Piątek	Wielka Sobota
8:00—9:00	Róża MB Różańcowej (p. Maria Marcinek)	Róża MB Królowej Polski
9:00—10:00	Róża MB Nieustającej Pomocy (p. Janina Świszcz)	Róża MB Nieustającej Pomocy
10:00—11:00	Róża MB Fatimskiej (p. Danuta Mazur)	Róża MB Fatimskiej
11:00—12:00	Róża Niepokalanego Poczęcia NMP (p. Eugeniusz Kozak)	Róża Niepokalanego Poczęcia NMP
12:00—13:00	Róża MB Częstochowskiej (p. Olga Leszko)	Róża MB Różańcowej
13:00—14:00	Róża św. Jana Pawła II i bł. Karoliny Kózkówny (p. Jan i Klaudia Czerwińscy)	Róża MB z Lourdes
14:00—15:00	Róża MB z Lourdes (p. Adam Iwanicki)	Róża św. Jana Pawła II i bł. Karoliny Kózkówny
15:00—16:00	Róża św. Teresy od Dzieciątka Jezus (p. Agata Górska)	Róża św. Teresy od Dzieciątka Jezus
16:00—17:00	Róża MB Królowej Polski (p. Józefa Wawro)	Róża MB Częstochowskiej

Adres: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jana Apostoła, ul. Przejazdowa 11, 37-700 Przemyśl
Kontakt: tel. 16 676 70 50; www.przekopana.przemyska.pl; e-mail: przekopana@przemyska.pl
Konto bankowe: 11 8642 1155 2015 1509 7813 0001



R. XV nr 55 Pismo Parafii pw. św. Jana Apostoła w Przemyślu

14 KWIETNIA 2019

Drodzy Parafianie, zbliżają się najważniejsze wydarzenia zbawcze—święta Paschalne, których uroczysty obchód rozpoczniemy w Wielki Czwartek Mszą świętą Wieczery Pańskiej. Zgromadzimy się w naszym parafialnym Wieczerniku, aby dziękować Bogu za misterium Jego Miłości zamknięte w małej Hostii. Następnie, w Wielki Piątek, w zadumie nad tajemnicą Miłości wyrażoną w krzyżu, pokornie klękniemy przy Ukrzyżowanym. Sobotnie, modlitewne, pełne ufności trwanie przy Grobie Pańskim, wypełni czas oczekiwania na poranek Wielkanocny, kiedy w mocy Ducha Świętego zaśpiewamy „Wesoły nam dzień dziś nastał, którego z nas każdy żądał”.

Życzę Wam i Waszym rodzinom żywej wiary, która odnowi sens Waszego życia, przywróci radość świątecznych spotkań, a trudne sprawy opromieni zwycięstwem Boga.

ks. Proboszcz

PROGRAM WIELKIEGO TYGODNIA

WIELKI PONIEDZIAŁEK:

Odwiedziny chorych od godz. 7:30

Spowiedź: 16:30—18:00

WIELKI CZWARTEK:

Msza św. Wieczery Pańskiej godz. 18:00

WIELKI PIĄTEK:

Droga Krzyżowa godz. 14:30 (rozpoczęcie przed kościołem—w razie deszczu w kościele)

Liturgia Męki Pańskiej godz. 18:00

Adoracja w Wielki Czwartek i w Wielki Piątek od godz. 8:00 do 23:00

WIELKA SOBOTA:

Poświęcenie pokarmów od godz. 9:00 do 13:00 (co godzinę)

Wigilia Paschalna godz. 19:30

WIELKANOC:

Msze św.: 6:00, 9:30 i 11:00

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY:

Msze św. 7:30, 9:30 i 11:00

W Wielkanoc i Poniedziałek Wielkanocny nie będzie Mszy świętych wieczornych.



„Każdy znaczek wspiera misję”

Pod takim hasłem już od 2011 r. trwa akcja zbierania i wysyłania znaczków pocztowych do Księży Werbistów z Pieniężna. Przez okres ośmiu lat wysłano ich około 45 tys. W pierwszym kwartale br. zebrano i wysłano już 5000 znaczków.

W kancelarii Referatu Misyjnego Księży Werbistów otrzymałem informację, że wszystkie znaczki, które otrzymują są segregowane i kompletowane w serie. Fundusze otrzymane ze sprzedaży są przekazywane na bieżące potrzeby misjonarzy werbistów, którzy pełnią posługę w wielu krajach całego świata.

Za wysłane znaczki wiele razy otrzymaliśmy serdeczne podziękowania z Pieniężna podpisane przez dyrektora Referatu Misyjnego o. Wiesław Dudara SVD.



Znaczki pocztowe - niepozorne naklejki - prostokątne, kwadratowe, trójkątne a nawet okrągłe; z motywami przyrody, krajobrazów i postaci; z wizerunkami świętych i obrazami religijnymi; polskie, europejskie i z innych krajów świata; wycięte z koperty, znalezione w szufladzie czy pochodzące ze zlikwidowanych zbiorów – wszystkie one pomagają i wspierają działalność misyjną księży werbistów.

Zbiórka jest wciąż kontynuowana. Nie wyrzucajmy starych, nieaktualnych, wycofanych z obiegu lub naklejonych na kopercie znaczków.

Drodzy współparafianie, prosimy o przynoszenie do zakrystii niepotrzebnych znaczków, gdyż każdy z nich może wesprzeć szlachetny cel misyjny.

Za wszystkie znaczki z góry serdecznie dziękujemy!

Wacław Kapusiński

»»» «««

Wspomnienie o Janie Szalu
cd. poprzedniego z numeru.

Był to nowoczesny okręt podwodny

typu oceanicznego, wykonany przez stocznnię holenderską, zakupiony ze składek zebranych przez polskie społeczeństwo. Do Gdyni przyплыł



10.02.1939 r. pod dowództwem kontradmirała Henryka Kłoczkowskiego. Jego parametry to – długość 84 m, szerokość 6,70 m, wysokość 6,35 m, zanurzenie 4,17 m, szybkość nadwodna 19 a podwodna 9 węzłów.

Przy kompletowaniu załogi „Orła” dokonywano bardzo skrupulatnej selekcji, toteż otrzymanie przez mar. Jana Szala przydziału na ten okręt było dużym wyróżnieniem i uznaniem dla jego umiejętności. W kolejnej, a zarazem ostatniej opinii z dnia 1 kwietnia 1940 r. już po uzyskaniu przez mar. Jana Szala funkcji torpedominera, dowódca ORP „ORZEŁ” kpt. Jan Grudziński zapisał o swoim podwładnym: spokojny, ope-

ratywny, solidny, chętny do nauki i pracy, jako specjalista dobry, sumienny. Zasluguje całkowicie na mianowanie nadtorpedominerem. Opinia ta zbiegła się z jednoczesnym otrzymaniem przez Jana Szala awansu na starszego marynarza rozkazem Dowódcy Grupy Nr 68/40.

Okres poprzedzający wojnę „Orzeł” spędził na morzu, w stałym pogotowiu, na rejsach patrolowych pod Pilawę, obserwując niemieckie frachtowce i statki płynące z Rzeszy do Prus Wschodnich. Pod koniec sierpnia po zarządzeniu mobilizacji, w dyonie okrętów podwodnych wmontowano detonatory do wszystkich torped, uzupełniono wszelkie zapasy i części zamienne, a załogi pobrały znaczki tożsamości, sanitarne pakunki osobiste oraz walutę zagraniczną.

1 września 1939 r. na wiadomość o zaatakowaniu przez Niemców Westerplatte i Tczewa, okręty podwodne otrzymały rozkaz opuszczenia swych baz i udania się do rejonów patrolowania, wyznaczonych planem wojennym o kryptonimie „Worek”. Zgodnie z tym planem „Orzeł” miał patrolować wewnętrzny sektor Zatoki Gdańskiej na linii: latarnia w Jastarni — ujście Wisły, broniąc dostępu do Gdyni albo atakować duże niemieckie okręty. Niestety, wobec zupełnego panowania lotnictwa niemieckiego w powietrzu, „Orzeł” nie mógł wykonywać przydzielonych mu zadań. W ciągu trzech pierwszych dni wojny okręt przebywał ustawicznie w zanurzeniu na dość znacznej głębokości. Wieczorem wychodził na powierzchnię, by naładować akumulatory, a przed świtem znowu wracał pod wodę.

4 września po południu, gdy „Orzeł” podszedł na głębokość peryskopową, został zbombardowany przez niemiecki samolot bombami głębinowymi, z których jedna detonowała blisko lewej burty okrętu i bardzo silnie wstrząsnęła kadłubem. Na chwilę zgasły światła, a przez tłumik jednego z diesli zaczęła wdzierać się woda. Sytuacja stawała się niebezpieczna. „Orzeł” jednak zszedł szczęśliwie na znaczną głębokość i kolejne bomby nie wyrządziły mu dalszych szkód. Incydent ten ostatecznie utwierdził kmdr. Kłoczkowskiego w przekonaniu, że w aktualnym sektorze operacyjnym „Orzeł” nie ma szans na efektywne wykorzystanie swoich walorów bojowych. W tej sytuacji podjął decyzję opuszczenia sektora pod Helem i skierował okręt na północ, w kierunku Gotlandii. W trakcie rejsu dowódca niespodziewanie zachorował. Również stan okrętu po silnych bombardowaniach pozostawiał wiele do życzenia. Na dodatek nastąpiło pęknięcie cylindra sprężarki elektrycznej. Awarii tej załoga nie była w stanie usunąć własnymi siłami. Zachodziła pilna konieczność zawinięcia „Orła” do któregoś z portów.

Kmdr Kłoczkowski zdecydował się wejść do Zatoki Fińskiej i wpłynąć do neutralnego portu w Tallinie. 14 września o godz. 21.30 „Orzeł” przybił na redę Tallina i zawiadomił władze portowe, że pragnie wyokrętować chorego oraz że potrzebuje pomocy w naprawieniu uszkodzeń.

Władze estońskie zgodziły się, lecz następnego dnia na pokład wszedł oficer marynarki estońskiej, w towarzystwie uzbrojonych marynarzy, który przekazał kpt. Grudzińskiemu zaskakującą decyzję władz estońskich o internowaniu „Orła”. Zerwano polską banderę i rozbrojono okręt. Było to rażące pogwałcenie przepisów prawa międzynarodowego.

Oprac. Marcin Maciołek

Cd. w kolejnym numerze



Kącik wiary

KOŚCIÓŁ W TAJEMNICY PASCHALNEJ

KOŚCIÓŁ jest miejscem, w którym chrześcijanin otrzymuje dar wiary; wspólnotą, z której czerpie sens życia; doświadczeniem komunii z Bogiem i braćmi oraz punktem wyjścia chrześcijańskiego zaangażowania w świecie. Składa się z ludzi, lecz nie jest dziełem wyłącznie ludzkim, swoje początki czerpie z wezwania i wyboru, których źródłem jest Bóg.

Genezę Kościoła łączy się z osobą Chrystusa, z Jego przeświadczenia o konieczności przelania własnej krwi dla zawarcia ostatecznego przymierza ludzkości z Bogiem. Narastające doświadczenie zbliżającej się śmierci staje się rzeczywistością w wigilię Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca „umilował swych na świecie, do końca ich umiłował”. Wyrazem owej krańcowej miłości było ustanowienie Eucharystii. Świętował ją Jezus w gronie apostołów reprezentujących nowy Lud Boży, a kielich, baranek paschalny i przaśny chleb były symbolami wyzwolonego ludu i ofiary. Jak niegdyś na Synaju Mojżesz przypieczętował krwią przymierze między Bogiem a swoim ludem, tak Jezus własną krwią pieczętuje nowe i ostateczne przymierze zawarte z nowym ludem Bożym, który stanowi uosobiony w apostołach Kościół.

Wspólnota chrześcijańska od początku uświadamiała sobie sens śmierci i zmartwychwstania Chrystusa dla narodzin Kościoła. Św. Paweł nauczał, że „zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna” (Rz 5, 9-10), a św. Piotr twierdził, że chrześcijanie „wykupieni drogocenną krwią Chrystusa jako baranka niepokalanego i bez skazy” są „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym” (1 P 2, 9). Wagę tajemnicy paschalnej w procesie formowania Kościoła podkreślił papież Pius XII w encyklice „Mistici Corporis Christi”, w której napisał: „Boski Odkupiciel wtedy rozpoczął budowanie mistycznej świątyni Kościoła, kiedy przepowiadaniem dał swoje przykazania, ukończył, kiedy uwielbiony zawisł na krzyżu, a jawnie ukazał i promulgował [nadał moc obowiązującą], gdy w sposób widzialny zesłał na swoich uczniów Ducha Świętego”.

Już pierwsze wieki chrześcijaństwa dostrzegały pełne objawienie Kościoła w zesłaniu Ducha Świętego. Zmartwychwstanie Ukrzyżowanego obudziło w grupie

uczniów świadomość „bycia Kościołem”, w którym zmartwychwstały Pan przez swojego Ducha udostępnia owoce dzieła zbawienia. Odtąd apostołowie, napełnieni Duchem Świętym, świadomi swego posłannictwa, głoszą z mocą zmartwychwstanie Jezusa, a wspólnota chrześcijańska ożywiona Duchem Świętym, staje się Kościołem, rzeczywistym znakiem królestwa Bożego i nowego świata. Duch Święty pozwala Kościołowi zrozumieć, że nie powinien ograniczać się jedynie do narodu wybranego i dlatego wzywa Piotra i Pawła do formowania gmin chrześcijańskich również pośród pogan. I tak społeczność kościelna wzrastała i otwierała się na inne narody.

Duch Święty ożywia i jednoczy Kościół, jest źródłem apostołowskiego działania, rodzi wiarę i rozwija życie nadprzyrodzone u wiernych, uczy właściwej modlitwy, kieruje misjami, daje pewność zmartwychwstania. Duch Święty, będąc najwyższym darem dla Kościoła i dla każdego uświęconego człowieka, jest także dawcą siedmiorakich darów, stanowiących o osobistej godności człowieka oraz uzdalniających do służby innym. Owocami tych darów, według „Listu do Galatów” św. Pawła, są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (Ga 5, 22).

Wiara w obecność Ducha Świętego od początku wzbudzała w Kościele przeświadczenie, że jego budowanie jest nieustannym procesem, który nie został bynajmniej zakończony w czasach apostołskich. Istnieje potrzeba „ciągłego odnawiania”, „wspólnego budowania”, „nieustannego reformowania”, „stałego pielgrzymowania”, „wnoszenia Kościoła”. Św. Paweł w „Liście do Efezjan” tak o tym napisał: „Jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga-zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wnosicie się we wspólnym budowaniu” (Ef 2,20-22). Kościół nie może izolować się od świata i jego historii, lecz musi pojmować ją jako środowisko osobowego zbawienia i zakorzenienia królestwa Bożego. Jest z natury misyjny, zarówno w sensie dynamiki ewangelizacyjnej wobec świata, jak i ożywiania ducha wiary, służby i świadectwa wierzących.

Dlatego też - jak stwierdza Sobór Watykański II - „do pielgrzymującego Kościoła kieruje Chrystus wolańie o nieustanną reformę, której Kościół wciąż potrzebuje jako ziemską i ludzką instytucję”. Zrozumienie tej prawdy pozwoli uniknąć postawy wstydlivego gorszenia się dziejami Kościoła i ukrywania jego błędów. Pomaga też z większą otwartością podejmować dialog ekumeniczny oraz dostrzegać nie tylko grzech, lecz także stwórcze piękno świata i niezwykłość dziejów ludzkości – naturalnego środowiska Kościoła na cudownej błękitnej planecie Ziemi, danej nam przez Boga jako dar i zadanie.

H.B.

Opracowanie na podstawie: *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*/pod red. ks. M. Ruseckiego/ KUL, Lublin 1999.